

znę przywrócił, my jak dawniej tak i teraz podjęliśmy sobie prostą drogę uczciwości i nadziei w miłosierdzie Bożem, zasyłając serdeczne do niego modły, aby nam wrócił Ojczyznę, a jak dawniej było tak i teraz gotowi jesteśmy stawić pierś naszą wrogiem i krew przelewać za kochaną Polskę naszą, jeżeli nas ku swej obronie zawola.

Drodzy bracia i siostry! Niemal równe nas tu zwały koleje. Przez wielkie morza i kraje przybyliśmy tu wszyscy w świat nowy, aby tu szukać szczęścia i wolności i wolności dla mowy naszej kochanej i dla wiary świętej, która nam w starożytności odebrała chęć. Nie jeden z nas z ciężkim żalem opuścił rodzinę i przyjaciół i ten domek kochany, w którym go matka do łona tuliła, nie jeden z nas może przelewał gorzkie łzy zgrzyoty, że opuścił ziemię tę świętą, w której spoczywają kości dziadów i pradziadów naszych, a w której spokojnie spocząć było nadzieją lat jego młodych. Bo choćby człowiek przepędził świat cały szukając szczęścia, nigdzie nie będzie oddychał tak swobodnie i miło, jak na tej kochanej ziemi, gdzie po pierwszy raz ujrzał blask słońca i gdzie po pierwszy raz przysłuchiwał się akorowkowi, jak z pieśnią dziękczynną wznosił ku niebu, gdzie po pierwszy raz wzniósł miłość matki i po pierwszy raz usłyszał dźwięk polskiej mowy. Ale choć wydali się z ziemi ojczystej, choć nieraz ciężko musimy walczyć o utrzymanie życia i ciężko pracować na swój kawałek chleba, niech dusza nasza nigdy nie zapomni, że jak Niebo Ojczyznę naszą u Boga, tak Polska Ojczyznę naszą jest na ziemi, i jak kochać i szanować mamy Boga i świętą jego wiarę, tak i mamy kochać i szanować tę ziemię, w której nam pozwolił się rodzić i którą nam, choć ona zostaje w niewoli, za Ojczyznę przetrząsnął.

Niech dzisiejsza uroczystość doda nam nowej otuchy i siły, abyśmy nie powstydzili się przed nikim, że jesteśmy Polakami, niech ona napoi nas na nowo wiarą we Ojczyznę i w siebie, niech dzisiejsza uroczystość napelni nas nadzieją, że Bóg miłosierny wróci nam naszą Ojczyznę i dozwoli nam żyć w niej w szczęśliwości i szczęściu jak za dawnymi czasami, niech ta uroczystość napelni nas miłością braterską, abyśmy siebie na wzajem szanowali i kochali, jak Polakom przystoi, i pomagali sobie w razie potrzeby, jak bracia jednej matki.

Jedność, miłość i wiara, one jedynie mogą nas doprowadzić do celu, aby ta krew, którą ojcowie nasi i bracia za Ojczyznę i wiarę przelali, nie była wylana za darmo, i aby z niej wyrosła nowa, wielka i potężna Polska godna naszego narodu i naszej starodawnej chwały. A zatem, bracia moi, zachowajcie w głębi serc waszych te skarby i radzicie nimi, jak Pan Bóg przykazał, a da Bóg, że na dziedzię chwila, w której Ojczyzna droga nam odżyje, co nam wszystkim da Bóg.

Sprawozdanie
Towarzystwa Polskiego
w Kolonii
za pierwsze półrocze istnienia, t. j. od dnia 30 Maja do 1go Listopada 1884 roku.

Po raz pierwszy występujemy publicznie z rachunkiem półrocznej naszej działalności. Z tego względu czynimy obowiązek w szerszym słowach zsumiemy się nasz żywot zaszczepić.

Długi czas Polacy zamieszkałi w Kolonii żyli w odosobnieniu, nie mając ogniska, które mogłoby ich złączyć z krajem i między sobą zrazem.

Potrzeba tego ogniska zrysowała się w początek bieżącego roku projektem założenia Towarzystwa Polskiego, które, dzięki ogólnej ochocie i żywym zainteresowaniem się jednostek, dnia 30 Maja r. b. zawiązanem zostało, a po ukończeniu najważniejszych czynności organizacyjnych, obehodziło uroczyste otwarcie 23go Czerwca r. b. przy współudziale sympatycznych naszych przyjaciół Cześć i Szczęście i piśmiennym podrozwojeniu kilku polskich Towarzystw.

Włóczęgan galicyjski należy pod względem kultury jeszcze do ciemnych narodów. Gdzie leży przyczyna zaniedbania jego, nie pytamy dziś, bo zapisała wielkimi głoskami już historia. Naród uciśniony, zaniedbany, sam sobie zostawiony, nie wyróbił sobie nawet pojęcia o poznanianiu cudzej własności, skoro sam nie miał, jeno był cudzym od surduta. Nienawidził też to ubranie i czynił mu na każdym kroku psoty, słowem, stał się szkodnikiem wyższych stanów.

Ratysław należał do bogatszej szlachty, wszyscy mówili: to pan ciepły, tam są w dzbanach pieniądze. Trudno się ukryć przed sługami, aby skarbów pańskich nie widzieli, a ci rozbębnia przed swoimi, malując w jaskrawych kolorach ich wielkość do cudownej potęgi. — Matka Ratysława przeżuwała, że gdzieś nieboszczykowie zachowali byli skarby za czasu Konfederacji; poczyniła tedy poszukiwania w ten sposób, że przestała dwór cały, rujnując wszystko domostwo i piwnice. W samej istocie rozbierając mury piwnice, natrafili robotnicy na garnek, co nie uszło uwagi samej Jmójści. Kazała sobie zanieść przykryty miedzianek przez lokaja do pokoju, tam rozbiła przykrywkę i wysypały się czwernice; aby zaś przed familją ukryć rozszalać wieść o znalezieniu skarbie, pokazała garnek i w nim trochę miedzianych pieniędzy. Familja uwierzyła będąc spokojną, ale

Celem Towarzystwa jest: wspólna nauka, pomoc i zabawa. Te trzy kierunki starał się w kółku naszym rozwinąć o ile niewielkie jeszcze siły nasze, pomóc jednostek i bratnich Instytucji Polskich pozwoili.

W pierwszym dniu Towarzystwa liczyło 18 członków, w ciągu półrocza przybyło 15

Razem 31 członków.
Wystąpiło z Towarzystwa z powodu wyjazdu 7

Pozostało 24 członków.

Za wysokie zainteresowanie się losami naszego Towarzystwa i okazaną nam pomoc moralną i materialną zaprosiliśmy p. Agatona Gillera na naszego honorowego członka; tenże tytuł udzielił Towarzystwu byłym członkom swoim pp. Józefowi Jabłkowskiemu i Karolowi Braun za gorliwą pracę około założenia Tow. i dalszego jego rozwoju.

Posiedzeń zwyczajnych Tow. odbyło 32, nadzwyczajnych 3.

Razem 35. Przewodniczącym obecnych członków na posiedzeniach wynosiła 14. Na posiedzeniach odczytane były następujące prace: p. Br. Szumowicz „Wiedza jest najlepszym bogactwem“, p. A. Freisler „O mowie ojczystej“, p. Br. Szumowicz „Bolesław Chrobry“, p. W. Gaberle „O Historji“, p. K. Braun „O poezji“, p. Br. Szumowicz „O wzajemnej pomocy“, i „We wnętrzu ziemi“. Oprócz powyższych prac odczytano kilka tendencyjnych nowel, artykułów z gazet, broszur et. c. Resztę czasu wypełniały obrady, dotyczące się interesów Towarzystwa, skrzynka zapytań i ogólna rozmowa.

Towarzystwo urządziło wywieczki w okolicy Rennu, aby przy swobodnej zabawie i wesołości, ponać się bliżej. Zdziwiony stary Ren przysłuchiwał się obecnie p. ważnej melodyi narodowego hymnu i żywej skocznej krakowskiej piosence, która w naszych sercach budziła uczucie braterstwa. Wspólne zbliżenie nie było trudne i z tego powodu, że żywiote zbrane w Towarzystwie naszym, pod względem ogólnego wykształcenia, harmonizują się w pewnym stopniu. Na to ostatnie oświadczenie kładziemy tem większy nacisk, aby sprostać fałszywe wiści, jakie są mozo w ważny członek naszego Tow. w korespondencji do „Kurjera Polskiego w Paryżu“ Nr. 18. r. b. zamieścić, mówiąc, że do Kolonii przybywają Polacy rzemieślnicy i parobcy, którzy utrzymania w kraju znaleźć nie mogą. Przeciwnie, obecni tu rzemieślnicy są większą częścią ludźmi, których tu przyciągnęła chęć wywiezienia się w swym fachu, aby następnie swą umiejętność lepiej spóżytkować w Ojczyźnie.

Na początku półrocza Zarząd Tow. składał się z 7miej członków: Przewodniczący: p. Br. Szumowicz, zastępcy: p. W. Seidlitz, sekretarz: pan K. Braun, zastępcy: p. A. Freisler, kasyjer: p. Jabłkowski, bibliotekarz: p. W. Gaberle, zstępca: p. F. Bieniszewski.

Z powodu wyjazdu pp. Brauna i Jabłkowskiego urząd sekretarza otrzymał pan A. Freisler, zastępcą tegoż: p. I. Kowalski, kasyjerem: p. L. Rigo.

Stan biblioteki przedstawia się jak następuje: Posiadamy 86 dzieł w 115 tomach i 94 broszur; z tego 52 dzieł w 77 tomach w języku polskim i 34 dzieł w 38 tomach w języku francuskim.

Wszystkie książki i broszury otrzymało Tow. w darze już to od osób prywatnych, już to od innych polskich Towarzystw — i tak:

Od Tow. Polskiego Historyczno-Literack. w Paryżu 76 w 104 t. i 54 br.
od p. A. Gillera „ 3 „ 20 „
od p. Kar. Brauna „ 6 „ 6 „
od p. Zbikowskiego „ 1 „ 1 „
w Berlinie „ 5 „ 5 „ 14 „
od p. Limanowskiego „ 1 „ 1 „ 2 „

Treści histor., znej lub naukowej jest z tych dzieł 66, powieści, opowiadań itd. 20. Broszury są treści rozmaitej.

Książek wypożyczyła biblioteka tyko 46 tomów, gdyż zaledwie od dwóch miesięcy jest czynna. Czytelnia posiada 5 pism: „Dziennik P. znański“ i „Dziennik“ za pół ceny, „Kuryer Polski w Paryżu“ i

„Zgoda z Milwaukee“ i „Przyjaciel“ z dodatkiem „Gazeta dla dzieci“ za darmo. Scepta ta liczba pism nie zadawalna całkowicie potrzeb naszym, co ze względu na stan kasy — czas jakiś trwać musi.

Szanownym Ofiarodawcom, Towarzystwom i Redakcyjom składamy nasze serdeczne podziękowanie za książki i pisma, przy pomocy których możemy z pewnym skutkiem wypełniać pierwszy cel naszego Tow.: wzajemne kształcenie się. Tylko z pomocą powyższych środków silniej na obcym gruncie trzymać się będziemy i z oddaloną Ojczyzną no niejszy węzeł nas zwiąże.

Stan Kasy wyraża się jak następuje: Wpłynęło: Ze składek członków mk. 77 f 50 Ofiary członków „ 29 „ 43 Ofiary Tow. Polsko-katolick. „ 5 „ 00 Ofiary p. A. Zbikowskiego „ 4 „ 00

Razem mk. 115 f 93

Rozchód Towarzystwa wynosił 72 „ 04

Pozostaje na 2gie półrocze mk. 43 f 89 Na zakończenie naszego sprawozdania zaznaczamy kilka szczegółów naszej na zewnątrz działalności.

Towarzystwo przestało pogorzałom w Bolewianach (w Poznańskim) składkę zebrała dobroczynnie w ilości mk. 6 f 5 na ręce p. Mroczkiewicza. Polskiemu Izraelci, który w podróży okraźliwym został, udzielił Towarzystwo wsparcia na dalszą podróż, sprawdzwszy świadectwa, potwierdzające fakt okradzenia.

Na zaproszenie Tow. Robotników Polskich w Londynie i Międzyz Polskiej „Ognisko“ we Wiedniu o przyjęciu udziału w uroczystościach rocznic istnienia tych Towarzystw, przestaliśmy piśmiennie podziwować, jak również Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu w rocznicę 10-letniej ich działalności.

Uczestniczyliśmy także na uroczystości Tow. Szwajcarów w Mühlheim nad Renem (poł Kolonia), gdzie doznaliśmy wyjątkowej gościnności i otrzymaliśmy nadzwyczajnie użyteczne uwagi i przyjaźni. Stosunki te utrzymujemy i nadal, bo..... i to ziarkno.

Kolonia, dnia 1go Listopada 1884 r. Za Towarzystwo: Sekretarz: Przewodniczący: A. Freisler. Br. Szumowicz.

Korespondencje.
Hofa Park, Wis. 28 List. 1884.
(Co pisze ob. Jan Boncel i Teodor Różański o naszych farmach.)

My niżej podpisani pracowaliśmy już na farmach w Minnesocie i w Pociotowskim w Wisconsinie, przez dłuższy czas, przed parą laty, a teraz mieszkamy już kilka lat w Milwaukee. Na liczne korespondencje o Hofa Parku, wzięła i nas ciekawość zapoznać się z tą okolicą i jej ziemią. Byliśmy tam po parę razy i przekonaliśmy się, że wszystko, co dotąd było pisanem, zgadza się z rzeczywistością, a upodobałobyśmy sobie tamże także się osiedzić.

Ja, Boncel, kupiłem więc tam znać miłyńską posiadłość, na której już rzęta deski, dranie, a urządzą heblarnia i gałki do młenia zboża na makę. Ponieważ ceny odziewków nie bardzo tej zimy placą, więc nie radzę takowych zbyt wiele do młyna zwozić, — ale powstrzymać się do lepszych cen i do osiedlenia się więcej mieszkańców.

Okolica na 6 mil w około młyna załudniona będzie samymi Polakami, gdyż innym narodowościom pan Hof ziemi nie sprzedaje, chociaż jej ma dla tysiąca familli.

Również nie sprzedaje pan Hof ziemi takim ludziom, co nie mają odpowiedniej sumy na osiedlenie się i na początkowe wyżywienie się, bo tam żywność marną nie spadnie, ale dopiero ja z ziemi wypracować trzeba, a na to potrzeba czasu, aż zboże w ziemię zrzuca nie wyda swój owoc ku pożywkowi. Nabył on doświadczenia przez lat dziesięć, bo już 10 lat tam farmy sprzedaje, więc też radzi każdemu, ażeby przyniósł z sobą odpowiedni kapitał, jeżeli nie chce zaraz pierw-

szay roku mrzeć z głodu, a potem i następną lata niedzę cierpieć.

Zgadamy się z nim zupełnie na to, i radzimy, ażeby każdy, który się tam chce osiedzić, tak się urządził, żeby mógł ziemię do centa zapłacić, a na urządzenie się i żywność przyniósł z sobą przynajmniej 300 dolarów, natenczas zapewni sobie przyszłość, bo nie potrzebuje oglądać się za pracą u innych, ale będzie mógł pracować w swojej własnej ziemi i dla siebie samego, a im więcej dla siebie wypracuje i im się lepiej urządzi, tym rychlejsza i pewna czeka go przyszłość. Każdy więc powinien mieć z 1000 dolarów, kiedy się tam chce osiedzić, a jest to nie tak zbyt wiele na to okolicę, kiedy na pręry (golańcze bez lasu) musi mieć daleko więcej, bo tam nawet 3000mi dolarów tak się nie urządzi, jak w Hofa Parku tysiącem.

Dobrzeby było, gdyby się tam osiadł jaki zamożny Polak ze znacznym kapitałem i założył odpowiednie przedsiębiorstwo, handel itp., — a zrobiliby do bry interes i ułatwiliby interes osadnikom. Przedsiębiorstwo wezas rozpoczęte i dobrze prowadzone nigdy nie zawiedzie. Niech ono będzie jakie zechce.

Owóż jak zauważyliśmy, to nokoło 5 mil przetrzani znajduje się już około 1000 farmerów, którzy mają już órnej ziemi od 5 do 100 akrów; a nie stercza tam jeszcze pieńki, których wydobywanie strasz i odepkują, aż same powygniwają. Owóż, żeby ktokolwiek, co ma pieniądze odważył się nabyć jedną lub dwie maszyny do wydob. wania pieńków, lub podjął się do wysadzenia ich z ziemi dynitem, choćby to czynił za małą kwotę lub na odrodek, zrobiliby na tem dobry interes i przyczyniłby się wszystkim farmerom do śpieszniejszego zupełnego oczyszczenia roli. Lecz naturalna, że to powinien podjąć taki, co ma już własną farmę, jak to czynią z marnymi do sieczenia i do młocenia.

Piszemy o pieńkach, bo to okolica leśna, ale świadczymy też, że drzewo z tych pieńków użył już i używa każdy farmer na potrzeby gospodarstwa, na budowlę, ogrodzenie i opał, czego nam tam starczy na dziesiątki lat, dzieciom po dzieciach, i że zawsze lepiej osiedać się w lasach aniżeli po golańcach, bo kiedy ziemia nie wydaje lasu, to też nie wyrókuje nigdy glebie, jaka jest w Hofa Parku, a dokąd już ludzie z tych golańców podchodzili i w Hofa Parku się okupili.

Ja, Teodor Różański, tam się okupiłem także, lecz nabyłem już ziemię od Duńczyka z budynkami, inwentarzem i żniwem, tak że zaraz życie mam, zapłaciwszy z góry, więc biedę obawiać się nie mam potrzeby, jeżeli mnie Pan Bóg przysyłem żniwem pocieszy. Nie mieszka tam jeszcze, ale gospodarzy tam mój ojciec, bo mam stałą pracę i chcę jeszcze więcej grosza przycpracować, ażeby potem silnie gospodarzę popędzić. Tak więc osiedzić się radzimy każdemu a nie zginię na farmie, zrobi miejsce przy pracy innym w mieście, gdzie natłok robotnika się mnoży, a praca zmniejsza. Podobnie też postąpiło sobie trzech innych przez óżenek w Hofa Park, co tam niedawno ślubowali. Miał albo kawał lub też panna, a pewnie i oboje po parę set dolarów, nawet podobno przez tysiąc, więc ci już dosyć dobrze zagospodarzyli się mogą.

Niżej podpisani mieliśmy obydwa własności w Milwaukee, ale przeświadczywszy się, że, niźby interes się pogorszyły, praca ustala jeszcze bardziej jak obecnie, a choroba niech się do tego przycepi, to chałtamy ani loty nie ugrzyzie, a na farmie zawsze wyższe ienie znajdzie, bo ta święta ziemia każdego wyżywi, więc woleliśmy sprzedać i okupić się na kolonii i zmnożyć zastęp naszych rodaków, by większą liczbą dzielili w spólną ciężar w wybudowaniu kościoła, szkoły i utrzymaniu księdza, oraz nauczyciela naszej narodowości i religii.

Oby tak miały więcej, co już się dorobili w mieście, i dążyli na farmy, przycepiłoby się bliźniejszym w mieście do osiągnięcia pracy, do dorobienia się także, zmnożyłoby zastęp robotników, którzy znow potrzebują więcej wyrobów z miasta, a to wymagają więcej rak do

„miesz“ — „No, no, potrafię ja temu, pan mi nie potrzebuje nie dawać za to, zrobić darmo.“
Leśny poszedł, jak go nie widać, to nie widać. Ratysław czekał więcej na żonę, niżeli na chłopkę bajki, ona tymczasem przyjechała. Obsypał jej ręce pocałunkami na przywitaniu, bo spostrzegł na jej obliczu zadowolenie. „Powiedno mi Jmójści, czy złyctwałam kamieniec? Dalem adwokatowi rachunek, ale nie wiem, czy się wobec prawa utrzymał.“ — „Za darmo była licytacja.“ — „Nie mówże!“ — „Istotnie.“ — „Aż to mnie orzwał mecenas.“ — „Bynajmniej, nie mówię licytacji, mówił mi pan prezydent, odwieczona.“
„Chwałaż ci, uzbieramy pieniądze, zaspokojmy żydów, a wyniesiemy się do miasta, tu na wsi jakoś duszno człowiekowi, odzwyczajony od kłopotów gospodarskich. Wiesz co, miałem tu gościa; poczciwe Łukasisko przyszło, przyniosło parę reńskich z lasu, a przytem opowiedział mi nowinę, że jacyś nieznajomi chłopci zmieniali dukaty u Abramka; posłałem go na zwady.“ — „Co tam żydowi wpadnie w gardło, to kropła wody do studni, nie wywie on się nic od tego skrytego żyda, co strzyże i goli.“ — „Słuszna wprawdzie uwaga, moja Jmójści, ale niekiedy wpadnie się na trop, że i żyda wyposzukajcie, jak wyposzukawali Firmanów, co nam tyle krwi napuśli.“ — „Słyszałem w mieście, Firmany zaciągnęły kredyt, a mają pieniądze wyższą się sędziom, bo złotem naladowany osiel przelał przez igłąn dziurę. Mandatarjusz nasz Niemiec, Firmany pochodzą z Niemców, pozna swój swego.“ — „Nie przeczę, ale sama infamja, siedzieli w kozie, wystarczy z zdyksredytowanie ich imienia, co mnie cieszy; a tem więcej uraduje, żeby sobie posiadzeli za darmo.“
Przychodzi leśny, śmieje się. Ratysław zobaczywszy go, krzyknął: „masz mić?“ — „Jest panie z kłębkiem, chłopiska się upoił i leżą bezprzytomni, jeno chrapią.“ — „Biegaj mi do sędziogo, aby ich natychmiast aresztował. Tylko nie mów

pracy. To jest nasze zdanie o Hofa Parku, o jego ziemi, o osiedlaniu się na farmach i przyczynieniu się przez to dobru społeczeńskiemu.

Jan Boncel.
Teodor Różański.

CENY TARGOWE
— w —
Milwaukee.

Zboże.	
Pszonka	\$0.73 — \$0.77
Jęczmień	46 — 58
Owies	25
żyto	51
Kukurudza	.. 00 — 38
Len, nasienie	1.29 —
Konopie	1.33 —
Koniżyna	4.40 — 5.50
Tymotka	1.13 — 1.24
Maka.	
Pszenna	\$1.75 — \$5.00
Zytńska	2.80 — 3.25
Tatarszana	4.50 — 5.50
Osyпка karami	\$10.50 — 12.25
Mitting	11.50 — 16.50
Kukurudzan.	19.00 — 20.00
Mięszany srot	18.00 — 20.00
Bydło żywe za 100 lb	3.00 — 6.00
Głota	2.00 — 3.05
Owce	2.00 — 3.05
Wprzezo	4.10 — 4.35
Drobiazg.	
Indyki za funt	8 — 13
Gęsi	7 — 10
Kury	7 — 10
Kaczki	9 — 11
Jaja	10 — 26
Masło	21 — 22
Ser	7 — 12
Groch biały za buszel	85 — 0.90
Najlepszy, zielony	0.30 — 1.05
Zwyeczny	1.00 — 1.15
Jabłka bezkami	4.00 — 4.50
Pomarańcze pudło	3.50 — 6.00
Cytryny	7.00 — 9.50
Wino, roma bezkami	0.00 —
Kapusta 100 główek	7.00 —
„ kieszona bezka	0.25 — 0.30
Perki buszel	0.25 — 0.30

Nowe Towarzystwo.

Niżej podpisani zrzędzieniem Opatrzności stawszy się wygnaniami daleko po za krańcami ziemi ojczystej, ale osiadłszy się na wolnej ziemi amerykańskiej, gdzie nam nikt nie zabrania wyznawać wiary przodków naszych, ale gdzie mamy sposobność wiarę tę utrwać w sobie i w młodsze pokolenie przelać, idziemy z głosem tej wolności i na dalszy pożytek wary naszej założyliśmy pomiędzy sobą nowe Towarzystwo pod nazwiskiem:

Towarzystwo Bratniej Pomocy S. Józefa, Oblubieńca N. M. Panny w parafii Sgo Jacka w Milwaukee, dnia 24 Września 1884 r. pod następującym Zarządem: Wojciech Wielebski, prezyd.

Sylwester Gurdy, wiceprezyd.
Tomaz Rozmarynowski, sekret.
Michał Szalkowski, wicesekret.
Jan Wielebski, kasyer.
Bartłomiej Wielotaki, i radny.
Wojciech Stanisławski, 2 radny.
Antoni Knop, 3 radny.
Wojciech Łukomski, marszałek.
Walęty Stachowiak, odziwniery.

Zapłacił za „Zgode.“
M. Huntowski \$ 1.00
M. Kunkel 2.00
S. Wollmann 2.00
J. Rozmarynowski 2.00
A. Izban 2.00
A. Sawicki 2.00
P. Piotrowski 2.00
J. Kantowski 1.00
F. Kwapięch 1.00
M. Ratajczyk 1.00
J. Pilski 2.00
J. Saskowski 2.00
W. Brzeziński 3.00
M. Kłos 2.00
W. Dombek 2.00
M. Kruszyński 0.20
M. Krzoska 2.00
A. Kopankiewicz 1.00
B. Sptawski 2.00
W. Rentz 2.00
J. Artwiński 3.00
F. Szlachetka 2.00
Jan Erdman 1.00
Jacob Kryger 2.00
W. Ptak 2.00
Krzycki 2.00
Ks. Rademacher 2.00
P. Zyburtowski 2.00
A. M. Kłoczewski 2.00
F. Zabka 2.00
R. Laurentowski 2.00
F. Bak 2.00
A. Blaszczyński 2.00
J. Budziński 2.00
Ks. Dr. Kolański 6.00

Baczność Wiarusy!

Towarzystwo nowo założone z Polako Słowiańskich Strzelców, odbywa swa regularne posiedzenia w dniach następujących: w każdą pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca wieczorem o 8mej godzinie w sali u swego rodaka, także członkowie i zarzem kasyera tegoż wjezwspominanego Towarzystwa pod No. 193 2ga ulica w Nowym Yorku.

Szanowni Rodacy, którzy jeszcze nie należą do naszego Towarzystwa, a mieliby zamiar i dobre chęci wstąpić do towarzystwa tego, prosimy po dalsze informacje zgłosić się na główną kwatery pod No. 193 Druga ul. Uniformy Towarzystwa są bardzo gustowne i prawdziwie po polsku zrobione.

Uniformy zrobione w następujący sposób: Czamarka węgierska, do tego żupan z granatowego sukna, także i czamarka, a na żupan przychodzi pas czerny, dość szeroki z białym srebrnym orleem polskim u sprzączki. Spodnie z ciemno granatowego sukna i zielone szerokie lampasy, przykrycie na głowę czysto polskie, konfederatki.

Na posiedzeniu dnia 16 Listopada odbył się obrk komitetu na rok bieżący, i jednogłośnie obrani zostali:

Stefan Latka prezydent.
A. Kowalewski wiceprezyd.
Wl. Owasek Sekr. prot.
M. Huzarek Sekr. finans.
Jan Patrzykowski kasyer.
Georg Lilek podchorąży.
Fr. Ucieszyński opiek. kasy.

Stanisław Virkus krawiec i liverant uniformów Polko-Słowiańskich Strzelców zamieszkały pod No. 335 E. 22 ulica New York.

Komitet.

Poszukiwanie.

Familja „Kozerski“ z Polski, poszukuje weterana Kozerskiego, który po powstaniu r. 1831go udał się do Ameryki, i nie ma o nim żadnej wiadomości. Kto z weteranów tegoż czasu wie o poszukiwanym, niechaj doniesie do redakcyi.

M. WOJCZYŃSKI,
SALON POLSKI,
skład rozmaitych trunków
No. 197 Forsyth Str.
między Stanton i Houston.
New York.

Listy polskie
na pocztę w Milwaukee zeszłego tygodnia:

Allman Anna. Piotrowski W.
Brunkiewicz Piotr. Szwedowski Jan.
Burkowska Anna. Swozińska Józefa.
Bykowski Jan. Tabulski Edw.
Kochanski Marcin. Zasada Ewa.
Marszewski Jan.

Biuro Towarzystwa Polskich Krawców jest pod Nrem 730 15th Str., dokąd wszelkie pisma i korespondencje mają być wprost nadsyłane.
F. Teykowski Sekretarz prot.

Stefan Makielski,
Sekretarz Gminy Polskiej No. 1 w Chicago Ill. mieszka pod No. 15 Emma Str. Chicago Ill.

PANOWIE

wszyscy są bardzo zadowoleni z naszych tegorocznych wierzchnich ubrań. Nasze ubrania są nader gustownego kroju i przez krawców urzędowych szyte.

Nasze męskie i chłopskie ubrania są wiele lepsze aniżeli tandetowej roboty, jaką po wielu miejscach utrzymują. W stosunku do naszej rozprzestrzenionej od stawy, mamy mniejsze wykłady, a to nam umożliwia tańszą sprzedaż. Znający się odnbitanej kupują sami, iż u nas najtaniej kupią można.

Bracia Zimmermann.

Główny Skład
384 E. Water ulica,
Milwaukee Wis.

Ubiory dla męczyzn i chłopców.
W naszym pobocznym składzie, rog **Grove i National Ave.,** mamy kapelusze, czapki i wszelkie przybory męskie.

Wszystko sprzedajemy tanio.
Polacy przyjdźcie, przekonajcie się, prosimy.
Z uszanowaniem

Bracia Zimmermann.

Agencja okretowa i sprzedaży gruntów na osiedlenie się.
Rodacy którzy chce sprowadzić swoich pokrwynych z Euroy, lub sami tam dotąd się przedostali, — i ci o czyż sobie zakupić ziemię na własne osiedlenie się, mogą się zgłosić do mnie po bliższą informację.

M. Kucera
186 West 12th Str. Chicago II.

za wino i przekąskę?“ — „Zgola nie,“ mówi Sral, „dziś za darmo, jutro będzie za pieniądzą.“ — „Mieszczanie się rześniałi, a więc chodźmy.“ — i poszli wszyscy do domów swoich z sławnej licytacji.

IV.
Komu fortuna zabłyśnie w południe,
Niech jej nie ufa, bo ona młudnie
Jak mara jaka z rak jego wyleci,
A bogacz taki kociami zaświeci!

Włóczęgan galicyjski należy pod względem kultury jeszcze do ciemnych narodów. Gdzie leży przyczyna zaniedbania jego, nie pytamy dziś, bo zapisała wielkimi głoskami już historia. Naród uciśniony, zaniedbany, sam sobie zostawiony, nie wyróbił sobie nawet pojęcia o poznanianiu cudzej własności, skoro sam nie miał, jeno był cudzym od surduta. Nienawidził też to ubranie i czynił mu na każdym kroku psoty, słowem, stał się szkodnikiem wyższych stanów.

Ratysław należał do bogatszej szlachty, wszyscy mówili: to pan ciepły, tam są w dzbanach pieniądze. Trudno się ukryć przed sługami, aby skarbów pańskich nie widzieli, a ci rozbębnia przed swoimi, malując w jaskrawych kolorach ich wielkość do cudownej potęgi. — Matka Ratysława przeżuwała, że gdzieś nieboszczykowie zachowali byli skarby za czasu Konfederacji; poczyniła tedy poszukiwania w ten sposób, że przestała dwór cały, rujnując wszystko domostwo i piwnice. W samej istocie rozbierając mury piwnice, natrafili robotnicy na garnek, co nie uszło uwagi samej Jmójści. Kazała sobie zanieść przykryty miedzianek przez lokaja do pokoju, tam rozbiła przykrywkę i wysypały się czwernice; aby zaś przed familją ukryć rozszalać wieść o znalezieniu skarbie, pokazała garnek i w nim trochę miedzianych pieniędzy. Familja uwierzyła będąc spokojną, ale

lud wiejski opowiadał sobie wieczorami gawędząc, o zaklętym skarbie we dworze, który się pokazał i zniknął, bo pani nieostrożnie niosąc ten skarb, zakląła.

Skąpa kobieta schowała skarb w garderobie, cieszyła się z niego kulkając doń pokrom oczy; aż tu naraz zbladła, skarb u niej. To przynębiło kobietę do ostatniego, że ją na marach wynieśli. — Nie żalowała rodzina skąpej matki, bo mogła była dopomódz niejednemu, a tak wszystko

Doktor polski!

Szanownej Publiczności Polskiej, a mianowicie moim przyjaciółom i odbiorcom donoszę uprzejmie, iż w mojej aptece 434 Mitchell Str. otworzył się doktor...

Dr. Gawrzyński

Jest on dobrym znawcą i może ze starego kraju, z tutejszymi polskimi księżmi. Kto potrzebuje rady i pomocy lekarskiej, niech nie zaniedba udawać się po takową do doktora Gawrzyńskiego, do apteki

Oskar Guenderoth

434 Mitchell Str. Milwaukee Wis.

Zmiana pociągów

Table with columns for destination (Chicago, Milwaukee & St. Paul), departure times, and arrival times.

Salon i Grocenią

509 Maple ul. i 4tej ave, który to dom nabyłem na swoje własność, polecam względem Szanownej Publiczności Polskiej, rozpocząć dobrać towar i trunki, oraz skóra i rzetelną usługę.

A. Baranowski

Róg 509 Maple ul. i 4tej ave.

F. J. Borchard

Adwokat i Notariusz Publiczny

Podaje obronę na sądach we wszelkich procesach. Wyrabia wszelkie prawne papiery i dokumenta jako to: plenipotencje (voll-machte), hipoteki, zapisy i testamenta legalne. Pośredniczy przy ugodach, kontraktach i sprzedaży.

509 2ga Avenue, Milwaukee Wisc.

SHORT LINE

Używamy nazwiska tego "Short Line" ze względu na połączenie się wielkich kolei, co za-szło dla uczynienia zadosyć podróży publiczności.

Chicago, Milwaukee, St. Paul i Minneapolis.

Chicago, Milwaukee, La Crosse i Winona.

Chicago, Milwaukee, Aberdeen i Ellendale.

Chicago, Milwaukee, Eau Claire i Stillwater.

Chicago, Milwaukee, Beaverdam i Oshkosh.

Chicago, Milwaukee, Waukesha i Oconomowoc.

Chicago, Milwaukee, Madison i Prairie du Chien.

Chicago, Milwaukee, Owatonna i Faribault.

Chicago, Beloit, Janesville i Mineral Point.

Chicago, Elgin, Rockford i Du-buque.

Chicago, Clinton, Rock Island i Cedar Rapids.

Chicago, Council Bluffs i Omaha.

Chicago, Sioux City, Sioux Falls i Yankton.

Chicago, Milwaukee, Mitchell i Chamberlain.

Rock Island, Dubuque, St. Paul i Minneapolis.

Davenport, Calmar, St. Paul i Minneapolis.

Pullmana Spyalnie i najwykwintniejsze jadalnice kolejowe w świecie przydzielone są kolei CHICAGO MILWAUKEE i ST. PAUL i wszelka bieżąca zwracania na wszelkie wy-gody pasażerów urządzeni kolejni.

S. S. MERRILL, A. V. H. CARPENTER, General Manager. Gen. Pass. & Ticket Agent. J. T. CLARK, Geo. H. HEAFFORT, Gen. Sup't. Ass't Gen. Pass. Agt.

A. L. Stokes.

Salon Polski i skład wódki Washington and River Str. Scranton Pa.

Przy fabryce stalowej.

A. L. STOKES.

Wymiana farmy na posiadłość w mieście.

Nież podpisany mam 160 akrów do-brej ziemi na gospodarstwo porostu drze-wi, w powiecie Marathon w Wisconsin, nie w pobliżu Wausau, i to chce zamienić na dom i lot w Milwaukee. Zgłoście się do mnie

Henryk Herman

97 Wisconsin str. Milwaukee Wis.

Wypredarż.

Szanownej Publiczności Polskiej donoszę, że chce zwinąć moją Grocenię, dla tego urządziłem ogólną wyprzedaż wszystkich moich towarów groceniowych, a więc może każdy nabyć z tego co mu się będzie widziało po najniższej cenie.

Wypredań ta rozpoczęła się z dniem dzisiejszym, to jest w środę 13 tm. i trwać będzie przez następne dni aż wszystko zostanie wy-przedane. Spieszcie się kto chce co tanio i dobrze kupić.

Józef Cichoicki

575 Maple i 6ta Ave.

Wypredań ta rozpoczęła się z dniem dzisiejszym, to jest w środę 13 tm. i trwać będzie przez następne dni aż wszystko zostanie wy-przedane. Spieszcie się kto chce co tanio i dobrze kupić.

Rodacy korzystajcie z czasu!

160 Akrow najlepszego gruntu w tanich Zjedn. Za darmo

Agenci te grunta sprzedają od \$7 do \$20. Po informację zgłaszajcie się do J. PRYZGINT

1141 Allen Str. NEW YORK.

Hamburgsko-Amerykańska akcyjna Kompania okrętów parowych.

HAMBURG-AMERIKANISCHE PACKETFAHRT-ACHTEN-GESELLSCHAFT

NEW YORK HAMBURG

Prosta DWA RAZY W TYGODNIU pływająca poczta prawem okrętami.

Płyną do Europy i napowrót przystają w CHERBURGU dla Paryża, a do Europy w Havre dla Paryża, Southampton i Londynu. Posiada nowe najlepiej zbudowane i elegancko urządzone parowce pocztowe.

Hamburgsko-Amerykańska Parowa Akcyjna Kompania.

DNI ODPLYWU: Z New Yorku: w Czwartek i w Sobotę. Z Hamburga: w Środę i w Niedzielę. Z Havre w Sobotę.

Jest to najstarsza niemiecka linja, która pośredniczy w przewozie z Ameryki do Europy i na odwrót. Przy kupnie tykietów należy uważać na to nazwisko: Hamburg American Actien Gesellschaft.

Do ulubioną ta linja przemawia to, że od czasu swojego istnienia przewiozła już przeszło

Milion ludzi z wielkim zadowoleniem tychże. Wygody dla pasażerów w kajutach nierównane.

Przebieganie w Nowym Yorku wysiadają do Castle Garden, skąd agenci wysyłają ich natychmiast na miejsce celu ich podróży. Tykiety do i z EUROPY z jakiegokolwiek miejsca mogą być nabywane.

CRSA z NOWEGO YORKU do HAMBURGA Kajuta pierwsza \$ 55, \$ 65 i 75 dol. podług położenia Kajuty.

Międzypokład 18 dol. Do Paryża 21 dol. i 50 cent. tam i napowrót 41. Od dalszej podróży 12ta lat połowa ceny, a niemowlęta wolne od opłaty.

Międzypokład z Europy z Hamburga do Nowego Yorku 18 dol. Podróż tamtąd i napowrót kosztuje tylko 38 dolarów.

Zgłaszajcie się do C. B. Richard & Co. GENERALNY AGENT

61 Broadway New York.

gdzie F. J. VOSATKA jako pośrednik dla Polaków jest ustanowiony.

W Milwaukee I. WENDZINSKI.

POLSKA APTEKA w MILWAUKEE WIS.

482 Mitchell Str. narożnik 3ciej AVE.

Karól Szarzyński.

W. J. WANDOWSKI

Salon 707 Jefferson przy narożniku W. 18tej ulicy.

O czym donoszą Szanownej Publiczności Polskiej, proszę mnie odwiedzić.

Północno niemiecki Lloyd.

Linia Baltimorska.

regularna przeprawa pasażerów pomiędzy Bremen i Baltimore

wprost parowami i okrętami pocztowymi Iej klasy: Braunschweig, Nuernberg, America, Herman, Habsburg, Hohenstaufen.

Z Bremen odchodzi co Środę, z Baltimore co Czwartek. Nadzwyczaj niskie ceny. Znana dobra żywność. Najlepsza pewność.

Parowcami północno-niemieckiego Lloyd'a przepłynięcie już 1,234,528 ludzi przez ocean szesściu.

Pasażerzy jadący na Bremen mają następujące korzyści:

1. Najtańsza kolej na zachód. 2. Zapewnia opiekę przez oszustami. 3. Wolny przewóz pakunków z okrętu na koleję. 4. Pasażerowie z okrętu wsiadają zaraz na koleję. 5. Wozy do Chicago i St. Louis nie zmieniają się. 6. Tłumacze znajdują się na każdym pociągu.

Ceny podróży: z Berlina do Chicago \$ 33,30 z Poznania do Chicago \$ 34,75 z Bydgoszczy do Chicago \$ 35,00 z Pily do Chicago \$ 34,60 z Lanenburg do Chicago \$ 35,50 z Nowogomiszta do Chicago \$ 35,80 z Gdńska do Chicago \$ 35,70 z Kołobrzewa do Chicago \$ 35,00 itd.

Przystąpił w Baltimore jest pod kontrolą północno-niemieckiego Lloyd'a, niemieckiego Stowarzyszenia i ludzi zaufanych z Towarzystwa Kościelnego.

Po bliższe informacje zgłaszajcie się do A. Schumacher & Co., generalny agent,

5 S. Gay Str., Baltimore Md. H. Claussenius & Co., generalny agent w Chicago.

I. Wendziński, agent w Milwaukee, 465 Mitchell Str.

Na wszelkie listowne zapytania odpowiadamy jak najkuratorniej.

Tanio! Bardzo tanio. Kto chce kupić tanie i dobre

MEBLE

niechaj idzie do LOUIS WREDEN

661 Milwaukee Avenue. CHICAGO ILLINOIS.

Józef Baranowski wryabia i sporządza Harmoniki, Fortepiany i Organy.

Trudni się także strojeniem rozmaitych instrumentów, a wszelkie prace wykonuje szybko, rzetelnie i po najniższych cenach, za co rezy.

606 Mitchell ul. Milwaukee Wis. pomiędzy 7 i 8 Ave.

Potrzeba Nauczyciela.

Nauczyciel władający polskim i angielskim językiem, może objąć posadę nauczyciela w kolonii polskiej w Ponia-towskim Wis. Zgłaszaj się należy do August Meller

klerk No. 1. Ponia-towski Wis. Biuro Towarzystwa Śpiewu i Bratniej Pomocy Harmonia

Józef Baranowski

wryabia i sporządza Harmoniki, Fortepiany i Organy.

Trudni się także strojeniem rozmaitych instrumentów, a wszelkie prace wykonuje szybko, rzetelnie i po najniższych cenach, za co rezy.

606 Mitchell ul. Milwaukee Wis. pomiędzy 7 i 8 Ave.

Potrzeba Nauczyciela.

Nauczyciel władający polskim i angielskim językiem, może objąć posadę nauczyciela w kolonii polskiej w Ponia-towskim Wis. Zgłaszaj się należy do August Meller

klerk No. 1. Ponia-towski Wis. Biuro Towarzystwa Śpiewu i Bratniej Pomocy Harmonia

znajdując się teraz pod Nrem 144 Augusta Str. Chicago Ill.

dokąd wszelkie korespondencje adresować uprasza

Albert Kowalski, Sekretarz generalny.

Cyrkularz Do Grup Zw. Nar. Pol.

Niniejszym pozwalam sobie zwrócić uwagę Sz. Towarzystwom na Dyplo my dla członków Związku, które na podstawie konstytucji przez Radę Centralną sprawione zostały.

Dyplo my i nader pięknie wykonane po cenie 50 cent. pozostają trwałe i przyjemne każdemu członkowi i paniątka.

Sekretarz Grup będą łaskawi zamawie-nia na dyplom, przyjmowam. Z bratnim pozdrowieniem Z rozporządzeniem Rady Centralnej J. N. Morgenstern

Sekr. Generalny.

Jakób Krauter

624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL.

połącza swój dobrze zaopatrzony

Skład Obuwia

także męskiego jako i dla dam.

Każda robota pod gwarancją. Repersacje jak najkuratorniej wykonywa.

Lekarz Nowiciele.

Podjętych a rozmaitych środków i tylko dla nieświad. Ponfne odpowiedzi na wszelkie zapytania, które przez skromność są tajone przed lekarzem. Wyjaśnia przy-padki i symptoma wszelkich chorób pło-cowych, ze sposobem pewnego wyl-czenia w sposób bardzo zrozumiały, opisane przez niewiastę, która się zbadaniu tych chorób poświęciła, i w bardzo przystępnej, praktycznej rozmowie opracowała. Pobwa-liko to już wiele zanych niewiast i zaleca-ją czytając tak dorosłym jak i młodzieży jako najlepszą pomoc w cierpieniach pło-cowych. W pięknej oprawie z obrazkami posłamy to dziełko za nadaniem \$ 1,00 (jednego) i opłatą pocztą. Adresować na leży do

Rochester Publishing Co. 32. 33. & 33. 1-2. Osburn Block. Rochester N. Y.

W. SŁOMIŃSKA.

Polecam szanownej Publiczności polskiej i szanownym Towarzystwom Polskim mój Skład z Wyrobów

Chorągwi Kościelnych i Narodowych i Szarf, utrzymuję

Oznaki dla Towarzystw w różnych g. tunkach jako to: ROSETY i PASKI MASZĄKOWSKIE zawieszane na szkiełkach.

Wszystkie obstatunki wykonuję pre-tyko i po najniższej cenie.

Rodacy! przekonajcie się wprzó-d w polskim składzie, zanim przy-dziecie do obcych.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave. Chicago Ill.

18 \$ 18

tylko osiemnaście dolarów kosztuje podróż przez morze i to najlepszymi i najstarszymi okrętami i na najprostszym linii.

Najlepszą sposobność do kupowa-nia kart okrętowych, później ce-ny za takowe może zostana podwyż-szone.

I. Wendziński.

J. Czernik

Hotel Kościuszki

11 South Canal Str. Wilkesbarre, Pa.

naprzeciw dworca New Lehigh Valley poleca się względem Szanownej Publiczności Polskiej.

B. Stobiecka.

Doświadczona lekarka przewidz-nie naprzeciw cierpieniom ocz, miesz-ka pod Nrem

675 Milwaukee Ave. Chicago Ill.

Udziela także rady i pomocy we wszelkich inny-ł chorobach, a w niebez-piecznych razach powołuje do konsultacji doświadzonego doktora, osobistość zna-ną w mieście.

FRANK A. STAUBER & CO.

Handel ryczałtowy w rozdrobnieniu ŻELAZNYCH

TOWARÓW i Narzędzi rzemieślniczych wyboru piek-o — prosz.

Przyjdźcie i przekonajcie się o naszym w tym zapasie, najlepszych towarów w świecie.

GEN'L. PASS. AGENTS C. & N. W. RY,

Chicago Ill. Geo. Com'l Agt. MILWAUKEE WIS.

GRUNTA i FARMY w HOFA PARK OSADZIE

jako też LOTY w miasteczkach HOFA PARK i nowo wylóženem PULASKI.

Nowe grunta na przeszło 2,000 farm. Osada ta jest w lepszym położeniu jak którakolwiek inna w Ameryce.

\$ 500 nagrody

temu, który może udowodnić, że którakolwiek inna osada polska w Ameryce ma tak dużo korzyści w porównaniu z tak mało nieukrytymi smugami.

Wiele źródeł i pigińnych strumyków z zieleńią pokrytymi smugami. Pełno ryb wszelkiego gatunku w wschodniej i zachodniej części osady. Wylewy są tu nieznane, a susze bardzo rzadko się zdarzają w tej części Wisconsin; klimat jest bardzo zdrowy.

Siedm rozmaitych kolei można osiągnąć od Hofa Parku i Pula-wkiego w 1 do 3 godzin jazdy.

Na wszystkich tych kolejach przechodzi 2 do 6 pociągów osol. dziennie. Wyborne linie okrętowe na głębokiej a wąskiej zatoce „Green Bay“ regulują cenę przewozu kolejami, tak, że to muszą brać jak najniższe ceny za przewóz towarów i zboża.

Te linie okrętowe oddalone są od tej osady 10 do 20 mil. Wiele dobrze uprawionych farm, znajdujących się pośród mych gruntów, można nabyć od innych narodowości bardzo tanio.

Farmy te były uprawione zanim Polacy zaczęli się tutaj osiadać i znajdują się obecnie w bardzo dobrym stanie.

Jeżeli życzyte sobie mieć więcej objaśnienia o mojej Osadzie, albo chcecie się szczegółowo o jaką rzecz zapytać, proszę do mnie napisać; skoro tylko przy-czacie niniejsze ogłoszenie, a natychmiast odpowiem na Wasze pytania i przesy-lę Wam mapy i cyrkularze, które Wam dadzą dokładne objaśnienie o tej Osadzie. Już przeszło 300 rodzin polskich zakupiło sobie grunta w tej Osadzie.

Proszę się zgłosić ustnie lub pismiennie do: J. J. HOF 119 W. Water Str. Milwaukee, Wis.

Grocenią moją przeniosłem do własnego domu na drugiej narożnik tego samego bloku przy 3ciej Ave pod Nr 481 Mitchell ulicy.

Donosząc o tem Szanownym Odbior-com, Przyjacielom i Znajomym moim, proszę o łaskawe względy i zapewniam jak dotąd tak i nadal skóra i rzetelną usługę.

Dobroć towaru mojego sama się rekomenduje.

Obok składu polecam i mój nowy wybudowany i urządzony Salon. Wchód z trzeciej Ave.

Jakób Kubal.

August Grenlich i Syn

połącza Szanownej Publiczności swój HURTOWNY HANDEL

AMERYKAŃSKICH

EUROPEJSKICH

342, 344, 346, 348 ul. 415 E. Water Str. Milwaukee Wisconsin.

HURA! HURA! HURA!

Polacy wyprawili najpiękniejszy obchód W. Kroeger

ma najpiękniejszą Skład Pieców do ogrzewania i gotowania

po najniższych cenach i w najnowszej roboty. Kto potrzebuje

żelazny ch szprętów i naczyń kuchennych pieców i narzędzi rzemieślniczych, z owiec stolarskich, gwóźdźi, zamków, zawias i sprzętów różnorodnych, zgła wszystkie co w każdym domu do ręki niedozwinnie potrzebne, niechaj idzie do W. KROEGER,

Narożnik Groeger i Walker ulicy. MILWAUKEE, WISCONSIN.

Bernard Kolpacki, cieśla i kontraktor,

podjejmie budowę i zarazem wykonuje ru-sunki budynków podług najnowszej konstrukcji. Mieszkanie

581 Mineral Str. Milwaukee, Wis.

POLSKA APTEKA 434 Mitchell ul. 434

między 1szą i 2ga Ave w Milwaukee, Wisconsin.

Zaopatrzona we wszystko co tylko w pier-worzędnej aptece znajdować się może.

RECEPTA

przyrządzają się jak najkuratorniej. Perfumy, Mydła, Farby, Oleje, Szklia, Szczotki itd. itd.

Nabyć można każdego czasu i po jak najniższych cenach.

Uprzejmie przyjęcie i skora usługa. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaje z szacunkiem

O. Guenderoth.

BY ALL ODDS THE BEST EQUIPPED RAILROAD IN THE WORLD.

Zaznacza się ku wiedzy każdemu CHICAGO I NORTH WESTERN

KOLEJ ŻELAZNA jest najlepszą i najkrótszą linią pomię-dzy Chicago i Council Bluffs (Omaha), która podróżni przenoszą nad wszystkie inne, kiedy chcą podróżować pomiędzy

CALIFORNIA I COLORADO

Również jest najprzystępniejszą i naj-krótszą linią pomiędzy Chicago St. Paul i Minneapolis

Milwaukee, La Crosse, Sparta, Madison Port Howard (Green Bay), Wis., Winona, Owatona, Mankato, Cedar Rapids, Des Moines, Webster City, Algona, Clinton, Marshalltown, Iowa, Freeport, Elgin, Rockford Ill z 800 miejscami ma-łymi stacjami po wszystkich liniach.

Pomiędzy niektórymi tymi stacjami naj-lepiej urządzoneymi przez właścicieli kole-ji chodzą wygodne i wykłonne powozy, a pa-lacowe eleganckie kary sypliane, i pa-lacowe w lot i to w kary nie pozostawiają nic więcej do życzenia.

Północno Zachodnie kary z restauracjami

skich żadna inna kolejnie posiada, świadczą iż to jest najpiękniejszą urządzoną koleją w świecie.

Wszystkie najstarsze i najlepsze miasto-wokei w świecie. Północno zachodnie i na Zachodzie od Chicago, jako to: centra hand-lowe, wyściełki latowe, sławne łownie i ry-bolowne znajdują się po nad ta koleję.

Rozprządza ona przeszło 5,000 mil dro-gi i zatrudnia więcej jak 400,000 podróż-nych pasażerskich na usługę miliona podróżnych.

Kupujcie tykietki na te koleję a nie na inna. Wszyscy najznakomitsi agenci mają ta-koże na sprzedaż. Podróż nie kosztuje nic więcej ta koleję, chociaż jest pierwszorząd-ną jak na innych najubożej urządzonych.

K. ADAMCZEWSKI

Krawiec męski 347 E. 9th Str.

w Nowym Jorku.

Donoszę moim szanowanym odbiorcom, z dniem 1 Lipca rb. zamknął mój skład Garderoby Męskiej przy 6 ulicy, lecz prowadzę takow-ą i przyjmuję wszel-kie zamówienia na

Ubiory Męskie

pod wyżej podanym adresem i wykonuję jak dawniej podług najnowszych żurnali spiesznie, akuratanie i po cenach umiarko-wanych.

W. PIOTROWSKI

350 Milwaukee Str. Milwaukee, Wis.

Pierwszorzędna oddawna z najlepszych stron znana

Pracownia Krawiecka,

zastępowa w rekomendacji najnowszej mody i